

nigdy tak się nie czułem i ciągle zachwycam
skończonym pięknem w tańcu
wirującym wokół lisiej czapy księżycy
i parkowych latarni w walcu

skrzącym diamentami i mroźnym oddechem
w bieli ślubów rozedrganych szczęściem
spokoju morza
gwiazd tonących z uśmiechem
w ciszy...nie
lekkim chrzęście

a panna młoda szczypie w policzki
i obrót
skłon i muśnie skrajem szalu w obrocie tanecznym
migają małe baletniczki
szybciej
i jeszcze
i jeszcze
dwa w przód jeden wsteczny...

...wariat za oknem na czerwono gada
koniec zimowej nocy
roztopy
deszcz pada

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

puszczyk, dodano 06.02.2019 07:20

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.